

Handel zwierzyną

napisał

Dr. Stefan Pawlik.

(Dokończenie.)

W powiatach środkowo-zachodnich największy wywóz pocztą wykazuje Przemyskie 1990 klg. (około 46% z całej strefy), prawie równomierne ilości wysyłają powiaty Łańcut (780) i Jarosław (725), mniej Tarnów (475), nakoniec Rzeszów 178 i Ropczyce 110 klg. Bardzo mały udział w wywozie pocztą bierze powiat pilzneński. Z całego wywozu (strefy II) wynoszącego 4317 klg., pozostaje w kraju 323 klg. reszta idzie za granicę. Dowóz ogólny pocztą 1263 klg., skierowany jest do większych miast w tej strefie położonych.

Z Rzuchowej dowożą około 500 klg. zwierzyny do Tarnowa, z Czudca wysyłają dziczyznę do Austrii, z Pilzna wywożą handlarze w znaczniejszych partyach przez Tarnów i Dembicę koleją do Wiednia; z okolicy Jarosławia wysyłają z Surochowa 500 zajęcy do Przemyśla przez Jarosław, wreszcie z innych miejscowości rogacze i dziki, częściowo do Lwowa, częściowo do Wiednia.

Cena zajęcy za sztukę od 70—100 centów.

Powiaty środkowo-wschodnie odznaczają się w ogóle małym ruchem pocztowym dziczyzną; od 300—450 klg. wysyłają Bóbrka, Jaworów i Przemyślany, m. Lwów 249 klg., z dalszych 4 powiatów wywożą od 75—137 klg., Żydaczów zaledwie 12 klg.; żadnego udziału w wywozie pocztą nie wykazują powiaty: Mościska i Gródek. Wywóz pocztowy skierowany prawie wyłącznie do innych miejscowości w kraju. Dowóz z kraju i Austro-Węgier odnosi się jedynie do m. Lwowa, który odbiera za pośrednictwem poczty 20207 klg. dziczyzny.

Z Jaworowa dowożą większe partie zwierzyny wozami do pobliskich stacyj kolejowych, z Wielkich Ócz do Przemyśla i Jarosławia, z Bóbrki i Świrza sarny i zające do Lwowa; z Borynicz i Chodorowa również wychodzą posyłki dziczyzny koleją.

Handle dziczyzny we Lwowie płacą następujące ceny:

Rogacze	od 35 do 45 ct. kilo
Dziki	„ 25 — 30 „ „
Zające	od 1 zł. do 1.20 zł. sztuka
Kaczki krzyżówki	do 70 ct. „
„ Cyranki	od 50 — 60 „ „
Jarzabki	do 1.20 zł. „
Cietrzewie	„ 1.50 „ „
Słonki	„ 1 — „ „
Kwiczoły i jemiołuchy	od 20 — 30 ct. para
Dubelty	60 „ sztuka
Kszyki	40 „ „
Kuropatwy	60 „ „
Przepiórki	25 „ „
Chruściele	od 10 — 15 „ „
Orły największych gatunków	5 zł. „
Puhacze (Bubo maximus)	5 „ „
Puhacze żywe	od 10 do 20 „ „
Łasice i gronostaje	od 20 do 50 ct. „
Tchórze	od 1.50 do 2.10 „ „
Borsuki	3 „ „
Lisy	od 2 do 3 zł. „

W powiatach północno-wschodnich, z których wywożą za pośrednictwem poczty 2794 klg. dziczyzny, główne miejsce zajmuje Kamioneckie 1619 klg. (t. z. 58% z całej strefy) i powiat Brody (600 klg.); małe ilości wywożą Rawskie, Sokalskie,

Zółkiewskie i Cieszanowskie. Dowóz wyłącznie z Galicyi — wynosi zaledwie 321 klg.

Znaczniejsze transporty wysyłane bywają z Rawy ruskiej, podobno i z Sokala, koleją do Lwowa i Rzeszowa.

Cena zajęcy od 40 ct. do 1 zł.

Wywóz dziczyzny z **Podola i Pokucia** wynosi w obiegu pocztowym 11248 klg.; strefa V., jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, zajmuje w wywozie drugie miejsce. Kołomyjskie, Borszczowskie i Złoczowskie wywozi rocznie od 1515 do 1260 klg., Zbarazkie 949 klg., Husiatyńskie 405 klg., Czortkowskie 230 klg. i Buczackie 50 klg. Wywóz skierowany głównie do innych miejscowości leżących w kraju, wynosi 8933 klg., mniej do Austro-Węgier, bo 2310 klg.

Dowóz z kraju wynosił w 1895 roku, 221 klg., z Austro-Węgier 185 klg. Znaczniejsze transporty zwierzyny wysyłane bywają koleją z Kopeczyniec, Koszyłowiec (do Galicyi), z Krzywczego do 800 sztuk (koleją) z Latacza przez Zaleszczyki, z Olejowa do Lwowa i Krakowa, z Ostapia i Trembowli wysyłają 100 — 200 zajęcy wozami do kolei, oraz rogacze.

Ceny zajęcy od 70 ct. do 1 zł.; w Złoczowskiem szacują kozła na 6 zł.

Z powiatów na **Podgórzu wschodniem** wysłano pocztą w r. 1895 ogółem 7693 klg. dziczyzny, z tego 5567 pozostało w kraju, 1226 klg. posłano do Austro-Węgier, a 900 po za granicę monarchii. Trzy powiaty, dobromilski, samborski i kossovski, wywożą powyżej 1000 klg., (razem 4498 klg. dziczyzny), trzy następne Lisko, Stryj i Nadwórna wysyłają od 730 — 681 klg. Mniejsze ilości wywozi Staremiasto (478 klg.), a z 4-ch powiatów: Turka, Drohobycz, Kałusz i Dolina wywieziono ogółem 580 klg. zwierzyny. Do okręgów pocztowych strefy VI. dowieziono z innych miejscowości w Galicyi 362 klg. dziczyzny.

W znaczniejszych partyach wysyłają dziczyznę koleją z Kranzberg (około 1000 klg.), z Nowego miasta (zajęce i rogi), ze Spasa przez Dolinę kilkanaście sztuk dzików do Niemiec, ze Starego miasta wozami do Sambora (około 400 klg.) i z Zawadki przez Kałusz. W ogóle Podgórze wschodnie obfituje w zwierzynę, do czego przyczyniło się systematyczne gospodarstwo łowieckie. Knieje karpackie, lisowiecka, bolechowska i taniawska,

w rękach Towarzystwa lisowieckiego*) dostarczają znacznych ilości grubego zwierza.

Odmienne przedstawia się stan zwierzyny na **Podgórzu zachodnim**, to też i ruch handlowy inaczej tu wygląda. Z wywiezionych w r. 1890 ogółem 6977 klg. przesłano do innych miejscowości w kraju 5707, do Austro-Węgier 810, za granice monarchii 460 klg. Największy wywóz wykazuje powiat sądecki (2146 klg.), żywiecki (1235 klg.) i gorlicki (1099 klg.), dalej idą powiaty: Nowy Targ 570 klg., Krosno 514 klg. i Sanok 327 klg., mniejsze ilości wysyła pocztą powiat myślenicki 245 klg., limanowski 137 klg., brzozowski 132 klg., jasielski 83 klg. i grybowski 11 klg.

Dowóz dziczyzny na Podgórzu zachodnim wynosił w r. 1895 ogółem 1874 klg. z tej ilości pochodziło z Austro-Węgier 123 klg., reszta z kraju.

Kolejowe transporty wysyłają z Łukowicy i Dobrej przez Limanowę (zające), z Dynowa dziczyznę i rogi via Przemyśl; z Rzepiennika strzyżewskiego wozami do Gorlic, z Ciekлина wywożą wozami na targi do Jasła (zające) z Krosna do Niemiec. W okolicy Drogini wykupują ajenci zające i kwiczoły, które następnie odsyłają wozami do Krakowa.

W ogóle ruch handlowy dziczyzną nie jest w naszym kraju dość rozgałęzionym, największa ilość ubitej zwierzyny bywa konsumowaną na miejscu, prócz tego wiele przesyłek idzie drogą prywatną dla znajomych lub krewnych, także na loterye gospodarskie i tym podobne, reszta dostaje się na targi krajowe lub zagraniczne, bardzo często przy pośrednictwie zawodowych handlarzy. Handlarze ci skupują zwierzynę nie tylko od uprawnionych myśliwych, ale w większej znacznie mierze od kłusowników, których jak wiadomo, nigdzie nie brak, a tem więcej jest ich w naszym kraju. Stan zwierzyny w kraju zmniejsza się, ceny dziczyzny podnoszą się stale i są niestosunkowo wysokie. W Austrii i Czechach**) kosztuje zając bez skórki 30 ct., u nas trzy razy tyle, można wprawdzie dostać zająca i za 20 ct., ale od żyda handlującego artykułem kupionym od kłusowników. Jako przyczyny upadku łowiectwa podają: trzebież lasów, ostre wa-

*) Zob. Polowanie Towarzystwa lisowieckiego, w pracy J. Starkla „Łowiectwo“. Lwów 1896, str. 19.

**) Zob Karol Hostoński. Kilka słów o obecnym stanie myśliwstwa w Galicyi. Łowiec z r. 1882.

runki klimatyczne, brak żeru, obfitość drapieżnego (szkodliwego) zwierza, wałęsanie się kotów i psów samopas po polach, kłusownictwo, handel zwierzyną przez nieuprawnionych, nieprawne posiadanie broni po wsiach i sprzedaż amunicyi strzeleckiej, nadużycia dzierżawców polowań gminnych, niedbałość o podniesienie łowiectwa w kraju, nieodpowiednia straż lasowa, w końcu wadliwy nadzór władz politycznych i gminnych. Wobec takich okoliczności nie dziw, że ta gałąź gospodarstwa krajowego upada, że dochody maleją.

Mamy w kraju gal. Towarzystwo łowieckie, istniejące od r. 1876; zaznaczyć tu musimy, iż celem tegoż Towarzystwa nie jest urządzenie łowów, ale podniesienie stanu zwierzyny w kraju i popieranie władz w czuwaniu nad wykonywaniem przepisów o polowaniu. Od lat 20 wydaje wspomniane Towarzystwo specjalny organ poświęcony sprawom myśliwskim p. t. „Łowiec“. Prócz tego istnieje w kraju 12 Towarzystw myśliwskich, mających na celu ochronę zwierzyny i wykonywanie łowów według przepisów ustaw łowieckich. Do pierwszego należy około 500 członków, do ostatnich około 250 członków*). I tej gałęzi gospodarstwa krajowego mogą wiele dopomóc stowarzyszenia, od ich żywotności i wpływu zależeć będzie przyszłość łowiectwa w naszym kraju. Najlepsza ustawa nie zdoła spowodować poprawy stosunków, jeśli nie będzie ściśle wykonywaną przez władze i jeśli nie dozna poparcia ze strony interesowanych.
